Nr 186. Kraków, Środa 23 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., H[illegible]nstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie w kraju.

(*Telefonem.*)

Niema widoków porozumienia.

Wiedeń, 23 kwietnia.

Rokowania w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej nie uczyniły w dniu wczorajszym żadnych postępów, przeciwnie sytuacya nawet się pogorszyła, tak, że chwilowo znikły widoki porozumienia z powodu oporu episkopatu polskiego, jakoteż grup opozycyjnych Sejmu galicyjskiego. Zapowiedziana konferencya biskupów polskich u prezydenta ministrów nie odbyła się.

Biskupi ks. Sapieha i ks. Wałęga wyjechali z Wiednia, gdzie pozostali tylko arcybiskupi ks. Bilczewski i ks. Teodorowicz, którzy jednak, jak donosi „Reichspost“, nie mają pełnomocnictwa do zawierania jakichkolwiek umów imieniem polskiego episkopatu.

Z tego faktu, jakoteż z różnych propozycyj, czynionych przez członków grup opozycyjnych, wynika, że w kołach tych istnieje zamiar przewleczenia sprawy i udaremnienia porozumienia.

Zamknięcie Sejmu (?)

Wiedeń, 23 kwietnia.

Wczoraj po południu na zaproszenie ministra skarbu Zaleskiego, posłowie Piniński, Cielecki, Garapich, Moysa i Laskowski udali się na konferencyę do prezydenta ministrów. Konferencya ta, w której brali udział także obaj ministrowie polscy, nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Prawdopodobnie we czwartek Sejm będzie zamknięty, poczem zapewne zapadnie też decyzya co do sprawy namiestnikowskiej.

Inspirowany artykuł „Reichspost“.

Wiedeń, 23 kwietnia.

„Reichspost“ ogłasza ze strony autentycznej, jak się zdaje z kół episkopatu polskiego informacye, w których zaprzecza doniesieniu, jakoby członkowie episkopatu konferowali z ministrem Długoszem i stawiali postulaty co do ustawodawstwa szkolnego. „Reichspost“ zaprzecza też doniesieniu, jakoby stanowisko episkopatu polskiego było zawisłem od stanowiska partyi konserwatywnej i jakoby naodwrót biskupi dawali wskazówki partyi konserwatywnej, episkopat bowiem stoi ponad stronnictwami. Zresztą „Reichspost“ występuje gwałtownie przeciw stronnictwom większości sejmowej i oświadcza, że geometrya wyborcza, ułożona przez blok Bobrzyński, Leo i Stapiński widocznie miała na celu pozbawienie wszelkich praw obywatelstwa chrześcijańskiego. Ta geometrya wyborcza miała na stałe oddać obronę interesów katolickich Loewensteinowi i Kolischerowi. Przez tę t. zw. reformę wyborczą anarchia i radykalizm byłyby odniosły świetne zwycięstwo w Galicyi.

Sfabrykowany list.

W dalszym ciągu ogłasza „Reichspost“ list, pochodzący rzekomo od jakiejś polskiej osobistości katolickiej, zajmującej wysokie odpowiedzialne stanowisko w Galicyi. Że list ten nie może pochodzić od żadnej osobistości, zajmującej wybitne stanowisko w Galicyi, świadczy jego treść, wprost dziwaczna.

Nie ulega wątpliwości, że list ten sfabrykowany został w Wiedniu w kołach partyi chrześcijańsko-socyalnej. Owa rzekomo wybitna osobistość pisze w tym liście:

W Wiedniu rozszerzono mniemanie, jakoby wszystkie warstwy ludności w Galicyi były za reformą wyborczą, z wyjątkiem kilku szlachciców i wszechpolaków. Jest to jednak zupełnie fałszywe. Rząd krajowy w Galicyi, który idzie ręka w rękę z wolnomularzami i żydami, brutalnie zniszczył zaczątki katolickiej partyi ludowej w Galicyi i niesłychanym terorem dopomógł Stapińskiemu do zwycięstwa. Właściwie u nas w Galicyi rządzi nie namiestnik, tylko Stapiński. Cała administracya krajowa padła ofiarą tego systemu politycznego. Na rozkaz Stapińskiego usuwa się najlepszych urzędników i najlepszych nauczycieli. Takich stosunków dłużej wytrzymać nie można. Etykę w życiu publicznem depta się nogami. Żydzi i wolnomularze panują nad krajem. W Wiedniu wyobrażają sobie, że konserwatyści są za reformą wyborczą. To także nieprawda. Przez rząd tutejszy onieśmiela się konserwatystów, grozi się rewolucyą w kraju i spaleniem ich wsi, jeżeli nie będą solidaryzować się z namiestnikiem i jego blokiem. Większość głosów w przyszłym Sejmie przypadłaby radykałom. Dla żydów pozbawiło się katolików praw politycznych. Przez ten projekt zostałaby ulegalizowana anarchia nietylko w kraju, lecz i w całem państwie. Przez długie lata patrzyliśmy na to cierpliwie, ale wreszcie musieliśmy powiedzieć: Dotąd, ale nie dalej.

O rozwiązanie Rady państwa.

Wiedeń, 23 kwietnia.

Wobec stanowiska, zajętego przez klerykalną „Reichspost“, która uważa te stosunki i panowanie bloku za następstwa wyniku ostatnich wyborów do Rady państwa, powstały widocznie pogłoski, które notują „Polnische Nachrichten“, że zarówno episkopatowi, jak i grupom opozycyjnym Sejmu galicyjskiego nie tyle chodzi o rozwiązanie Sejmu, jak raczej o rozwiązanie Rady państwa i że w tym kierunku episkopat i stronnictwa opozycyjne idą ręka w rękę z partyą chrześcijańsko-socyalną, która również dąży do rozwiązania Rady państwa, spodziewając się po nowych wyborach znacznego wzrostu swych sił.

Przewlekanie sprawy.

Wiedeń, 23 kwietnia.

„N. Fr. Presse“ donosi ze Lwowa: Opozycyjne stronnictwa polskie dążą do przewleczenia sprawy i oświadczają, że tak ważna sprawa, jak reforma wyborcza, nie da się w kilku dniach załatwić i że trzeba dłuższego czasu dla sformułowania nowego projektu reformy wyborczej.

Oświadczenie pos. Stapińskiego.

Wiedeń, 23 kwietnia

Pos. Stapiński ogłasza w „Poln. Nachrichten“ oświadczenie, w którem stanowczo odrzuca propozycyę zaprowadzenia wyborów proporcyonalnych w miastach, albowiem wyszłoby to tylko na korzyść wszechpolaków, a w każdym razie wywołałoby walkę wyznaniową.

Biskupi trwają przy pierwotnem stanowisku.

Lwów, 23 kwietnia.

„Gazeta Narodowa“ donosi w telegramie z Wiednia: Od osobistości, stojącej bardzo blisko episkopatu, otrzymujemy następujące informacye: Ks. arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Sapieha przybyli do Wiednia na wspólną konferencyę z powracającymi z Rzymu arcybiskupem ks. Bilczewskim i biskupem ks. Wałęgą. Konferencya ta odbyła się po bytności ks. arcybiskupa Bilczewskiego u prezydenta ministrów. Na konferencyi tej ponownie stwierdzono jednomyślność episkopatu w raz zajętem stanowisku.

Różne szczegóły o pertraktacyach politycznych biskupów, rozszerzone przez dzienniki wiedeńskie — według cytowanego źródła — są z gruntu fałszywe.

Pogotowie »Diła«.

Lwów, 23 kwietnia.

„Diło“ wczorajsze w artykule p. t. „Gotujmy się“ oświadcza, że albo będzie dotrzymany polsko-ruski kompromis, albo Sejm musi być rozwiązany. „Do tego musimy się już teraz przygotować. Czeka nas bowiem wielka i pełna następstw walka. Będzie to ostatnia próba sił na zasadzie obecnej ordynacyi wyborczej, ostatni wysiłek, czy potrafimy zdobyć to, co jest naszym prawnym stanem posiadania, a co nam przez całe pół wieku zagrabiała wschodnio-galicyjska szlachta, ta sama szlachta, która teraz występuje jako najzawziętszy wróg demokratycznej reformy wyborczej, wróg przyznania praw politycznych nietylko naszemu, ale i polskiemu narodowi“.

Sejmowe Koło polskie.

Lwów, 23 kwietnia.

Sejmowe Koło polskie zbiera się tu w poniedziałek na posiedzenie.

Debata polska w Sejmie pruskim.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

230 milionów na zwalczanie polskości.

Berlin. (Biuro Wolffa.) W Sejmie pruskim rozpoczęło się drugie czytanie przedłożenia o wschodnich prowincyach, żądającego na wzmocnienie niemieckości w Prusach wschodnich i Poznańskiem 230 milionów marek.

Przemawiał za przedłożeniem konserwatysta Winckler.

Centrowiec Zimmer oświadczył, że centrum odrzuca jednomyślnie przedłożenie, gdyż polityka polska rządu jest niesprawiedliwa, a takiej stronnictwo pod żadnym warunkiem nie może popierać.

Narodowy liberał Glaetzel oświadczył się za przedłożeniem, podobnie jak wolnokonserwatysta Kardorff, który wystąpił przeciw artykułom prasy polskiej i wywodził wśród protestów Polaków i socyalnych demokratów, że prowincye polskie w chwili objęcia ich przez Prusy znajdowały się w opłakanym stanie. Zapytywał Polaków, czy gdyby byli samodzielnymi, zdołaliby dojść do tego, czem są w pruskiem państwie. Polacy są w Prusach członkami państwa, które jest państwem wolności i sprawiedliwości. Żadne inne państwo nie pozostawiłoby Polakom tak jak Prusy wolności agitacyi(!). (Sprzeciwy u Polaków.) Porównajcie stosunki w Prusach ze stosunkami w Rosyi i Galicyi. Przecież zachodzi różnica, jak między dniem a nocą. (Wołanie z ław polskich: Oho!) Czynność Polaków w Galicyi ogranicza się do ucisku Rusinów. (Śmiechy u Polaków.) O wolności nie ma tam mowy. Z 50 000 koron, przeznaczonych na szkoły prywatne w Galicyi, wydziela się coś 49.600 koron na szkoły polskie, a tylko 150 koron na szkoły ruskie. To nazywa się tam równouprawnieniem.

Poseł Kardorff w dalszym ciągu swej mowy wystąpił przeciw uchwaleniu przez Sejm galicyjski wniosku, żalącego się na pruskie wywłaszczania. Podobne wmieszanie się nie pomaga interesowi trójprzymierza, które obecnie jest błogosławieństwem i dla Niemiec i dla Austryi. Mowca zalecał rządowi, aby zwrócił uwagę kuryi na polską agitacyę kleru.

Gdy poseł Kardorff skończył, odezwały się sykania z ław posłów polskich.

Poseł Kindler z partyi ludowej wystąpił stanowczo przeciwko ustawodawstwu wyjątkowemu.

Minister rolnictwa Schorlemer, popierając przedłożenie, prawił o konieczności wzmocnienia niemieckiego stanu posiadania.

Poseł Trąmpczyński, zabrawszy głos, reagował na wywody posła Kardorffa, wykazując, że Rusini w Galicyi mają szkoły i gimnazya, gdy Polakom w Prusach zabrania się nawet prywatnej nauki. W Prusach jest obowiązkiem polskiego ludu „płacić podatki, dostarczać żołnierza i milczeć“, ale wykluczonym on jest od wszelkich swobód, jakie daje państwo swoim obywatelom. Dzisiaj Polacy nie mogą być w Prusach nawet swej własności pewni (Oklaski u Polaków; sprzeciwy na prawicy).

Minister skarbu Lentze zarzucał Polakom, że się oddzielają od wszystkiego, co niemieckie.

Socyalny demokrata Borchard podniósł, że polityka polska zrobiła fiasko. W Galicyi nie idzie o ucisk narodowy, lecz społeczny, gdyż polska szlachta uciska nietylko naród ruski ale i polski.

Przedłożenie przyjęto następnie przeciw głosom centrum, wolnomyślnych, Polaków i socyalnych demokratów. Przyjęto też rezulucyę komisyi budżetowej, żądającą gospodarczego poparcia niemieckiego stanu handlowego i przemysłowego w częściach prowincyi wschodniej, w których Polacy mają większość.

Nowe komplikacye.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 23 kwietnia.

Przed kapitulacyą Skutari.

Odpowiedź państw bałkańskich, wręczona mocarstwom, spowoduje nową zwłokę w rokowaniach pokojowych i w ostatecznem zawarciu pokoju i wywoła nowe komplikacye, albowiem państwa bałkańskie domagają się nowych rokowań z niemi w sprawie ustalenia granic Albanii.— Także sprawa skutarska grozi poważnemi komplikacyami, albowiem wedle zgodnych zapewnień z Cetynii, bombardowanie Skutari trwa od kilku dni, a wczoraj miał być nawet przypuszczony szturm ostateczny, tak, że przez całą noc oczekiwano lada chwila nadejścia wiadomości o upadku Skutari. Rząd czarnogórski wstrzymał zupełnie ruch pocztowy i telegraficzny między Czarnogórą a zagranicą i zamknął wszystkie granice Czarnogóry. Nikomu nie wolno przekraczać granicy. Zarządzenia te mają na celu uniemożliwienie wysłania wiadomości o operacyach wojennych za granicą.

Skutari jest zupełnie osaczone. W mieście panuje głód i już z tego powodu jest możliwem, że twierdza będzie się musiała poddać. Potwierdza się też wiadomość, że część wojska serbskiego pozostała pod Skutari i w mundurach czarnogórskich żołnierzy bierze udział w oblężeniu. Serbowie pozostawili też pod Skutari wiele swoich armat i amunicyi. Cofnęli też pierwotne przyrzeczenie co do wysłania parlamentarza do Essada paszy z zawiadomieniem, iż rząd turecki poleca mu nie zaczynać walki, jeżeli sam nie będzie atakowany.

W tych warunkach liczą się z możliwością wkroczenia wojsk czarnogórskich do Skutari, co niewątpliwie połączone będzie z wielkim przelewem krwi i wywoła nowe trudności, albowiem mocarstwa zmuszone będą poczynić kroki, celem zmuszenia Czarnogórców do opuszczenia zdobytego miasta.

Jest więc prawdopodobnem, że mocarstwa uchwalą wysadzić oddziały wojsk międzynarodowych w Antivari i Dulcigno. — „Die Zeit“ twierdzi nawet, że jest możliwem, iż przez San Giovani di Medua wysłany będzie oddział wojska międzynarodowego do Skutari celem zmuszenia Czarnogórców do opuszczenia miasta na wypadek jego zdobycia. Marsz z San Giovani di Medua do Skutari ze względu na złe drogi i górzysty teren trwa 3 do 4 dni, choć oddalenie wynosi tylko 40 kilometrów.

Nie jest też wykluczonem, że gdyby bombardowanie miasta trwało dalej, a Skutari się nie poddało, oddział wojska międzynarodowego wysłany zostanie do Skutari na odsiecz. Mocarstwa zdecydują się na ten krok ze względu na to, aby zapobiedz osobnej akcyi Austryi.

Zamknięcie granic Czarnogóry.

Londyn, 23 kwietnia.

„Times“ donosi z Cetynii: Onegdaj rano z polecenia rządu zamknięto wszystkie granice czarnogórskie. Poczta nie odeszła. Telegraf nie funkcyonuje, nie pozwolono też nawet zwykłym podróżnym na wyjazd do Kotoru.

Generalny szturm.

Tryest, 23 kwietnia.

„Piccolo“ ogłasza wiadomość, otrzymaną od jednego z posłów zagranicznych w Cetynii, iż komendant Skutari Essad pasza wystosował onegdaj wieczorem do komendanta armii oblężniczej czarnogórskiej zapytanie co do warunków kapitulacyi miasta. Komendant czarnogórski zawiadomił o tem króla Mikołaja, który zwołał natychmiast Radę koronną. Po zakończeniu posiedzenia Rady koronnej udali się parlamentarze czarnogórscy generał Vukoticz i były poseł czarnogórski w Konstantynopolu Plamenac do Skutari, dotąd jednak stamtąd nie wrócili i nie wysłali też żadnych wiadomości o przebiegu rokowań co do kapitulacyi miasta.

Medyolan, 23 kwietnia.

„Corriere de la Serra“ donosi z Zogai: Po stronie czarnogórskiej jeziora Skutari wylądowało 5000 żołnierzy czarnogórskich. Manewr ten ma wielkie znaczenie dla oblężenia Skutari, albowiem przez to dowóz żywności do Skutari został ze wszystkich stron odcięty.

Cetynia, 23 kwietnia.

(Z urzędowego źródła czarnogórskiego):

Onegdajszej nocy wojska czarnogórskie rozpoczęły atak ze wszystkich stron. Walka na bagnety trwała całą noc. Turcy stracili na froncie wschodnim i południowo-zachodnim szereg fortyfikacyj, z których obecnie powiewa chorągiew czarnogórska.

We wtorek o godzinie 7 rano Turcy rozpoczęli atak świeżemi siłami, zostali jednakże ze znacznemi stratami odparci. Nasze straty są wielkie, lecz jeszcze ich dokładnie nie stwierdzono. Na wszystkich fortach koło Skutari, jakoteż w mieście samem znać żywy ruch. Walka trwa dalej. Upadek Skutari nastąpi lada chwilę.

Przed zawarciem pokoju.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Zawieszenie broni.

Paryż, 23 kwietnia.

Między Turcyą a Serbią i Grecyą zawarto zawieszenie broni na dwa miesiące.

Propozycye rządu greckiego.

Londyn, 23 kwietnia.

Biuro Reutera dowiaduje się: Rząd grecki zawiadomił mocarstwa, że zgodziłby się na zneutralizowanie całego wybrzeża, obsadzonego obecnie przez Greków, t. j. od Korfu do zatoki Gramala, a którędy przebiegać ma proponowana dla Albanii granica.

Rząd grecki proponuje dalej, aby zaprojektowane przez Grecyę głosowanie ludowe ludności obszarów obsadzonych przez Greków odbyło się pod kontrolą mocarstw, t. j. przy udziale delegatów zamianowanych przez mocarstwa.

Następnie przypomina, że w traktacie, dotyczącym odstąpienia wysp Jońskich przez Wielką Brytanię, zawartem jest postanowienie, że Korfu pozostaje obszarem neutralnym, oraz, że na żądanie Austro-Węgier forty, znajdujące się na wyspie Vido, naprzeciw Korfu, zostały zniesione. Dlatego też Korfu nigdy nie może służyć za podstawę dla floty, jak tego obawiają się Włochy. Obecnie nie ma na Korfu ani jednego nowoczesnego fortu. Rząd grecki podnosi, że Włochy nigdy nie widziały groźby w posiadaniu Korfu przez Grecyę. Rząd grecki spodziewa się, że mocarstwa zbadają raz jeszcze sprawę południowej granicy Albanii i wysp Egejskich.

Londyn, 23 kwietnia.

Ze strony greckiej istnieje zamiar zrzeczenia się wysp Egejskich, jeżeli mocarstwa poczynią Grecyi koncesye w Epirze. Grecya jest bowiem przekonana, że wyspy Egejskie, które teraz muszą uzyskać autonomię, prędzej czy później przejdą na własność Grecyi.

Rozruchy w Albanii.

Belgrad, 23 kwietnia.

Dzienniki donoszą z Elbasan o wybuchu rozruchów albańskich po wycofaniu wojsk serbskich z okolic albańskich.

Ratunek niedobitków.

Londyn, 23 kwietnia.

Austrya i Włochy oświadczyły Turcyi gotowość przetransportowania wojsk Dżawida paszy, rozprószonych po Albanii, do Turcyi.

Zatarg bułgarsko-serbski.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Sofia, 23 kwietnia.

Zaprzeczają tu ogłoszonym przez dzienniki serbskie szczegółom traktatu bułgarsko-serbskiego, które — zdaniem kół tutejszych — są zupełnie nieprawdziwe. Bułgarya wystawiła w czasie obecnej wojny 540.000 ludzi, tak, że rzeczywiście poniosła największe ofiary w tej wojnie.

O Salonikę.

Berlin, 23 kwietnia.

„Berl. Tageblatt“ donosi z Saloniki: Wojska greckie otaczają silnym pierścieniem całe miasto. Do miasta trudno się teraz dostać.

Telegramy

z dnia 23 kwietnia.

Wiedeń. Subkomitet komisyi budżetowej dla zbadania centralnych zamknięć rachunkowych obradował wczoraj przez kilka godzin. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 24 b. m.

Tryest. Po pięciotygodniowym pobycie na zamku Miramare arcyks. Franciszek Ferdynand z małżonką odjechali z powrotem do Konopiszt.

Berlin. Parlament niemiecki obraduje w dalszym ciągu nad budżetem wojskowym.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Sazonow powrócił tutaj.

Odroczenie zwołania komisyi budżetowej.

Wiedeń. „Reichsratskorrespondenz“ donosi, że prezes komisyi budżetowej dr Korytowski ze względu na zastrzeżenie, uczynione przez posłów ruskich, aby podczas ruskich świąt Wielkiej Nocy komisya budżetowa nie obradowała, oraz wobec faktu, że stosownie do długoletniego zwyczaju podczas wspomnianych świąt nie obraduje ani Izba posłów ani Sejm galicyjski, postanowił na razie nie zwoływać komisyi budżetowej.

Skrócenie sędziowskiej służby przygotowawczej.

Wiedeń. Jak wiadomo, w r. 1910 upoważniono rząd ustawą z dnia 6 kwietnia do skrócenia przygotowawczej służby sędziowskiej na dwa lata, a mianowicie przez okres pięciu lat w okręgach wyższych sądów krajowych we Lwowie, Krakowie, Tryeście i Zadarze. W ten sposób miano zapobiedz brakowi sędziów. Z tego upoważnienia zrobił rząd tylko ograniczony użytek, mianowicie ograniczył wyjątkowe postanowienia po koniec roku 1913. Obecnie jednakże okazała się konieczność zrobienia w pełni użytku z upoważnienia w okręgach wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie, ponieważ liczba sędziów jest niewystarczającą.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej

Sanacya finansów Czech.

Wiedeń. Marszałek Sejmu czeskiego ks. Lobkowicz przybył tu wczoraj i konferował z prezydentem ministrów w sprawie upoważnienia do zaciągnięcia nowej pożyczki krajowej.

Zaprzeczenie misyi Carykowa.

Petersburg. Pet. ag. tel. oświadcza, że nieprawdziwemi są doniesienia dzienników o planowanej podróży b. ambasadora w Konstantynopolu Carykowa do państw bałkańskich i o celach podróży.

Z pomocą strajkującym.

Petersburg. „Den“ donosi, że robotnicy obszaru petersburskiego uchwalili strajkującym w Belgii ofiarować jeden dzień roboczy. Ofiara ta ma być przesłaną robotnikom belgijskim za pośrednictwem frakcyi socyalno-demokratycznej Dumy wraz z życzeniami sukcesu w walce o powszechne prawo wyborcze.

Zjazd prawosławnych patryarchów.

Petersburg. Z okazyi jubileuszu Romanowów odbędzie się w Moskwie zjazd wszystkich prawosławnych patryarchów. Łącznie z tym zjazdem dyskutowaną jest znowu sprawa utworzenia patryarchatu dla Rosyi.

Echa rewelacyi Liebknechta.

Berlin. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła rezolucyę centrum o wybór komisyi dla zbadania sprawy dostaw dla armii i floty. Przeciw głosowali postępowi. Żądany przez socyalnych demokratów dodatek, aby komisya ta miała prawo przesłuchiwania świadków, został odrzucony.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym. Izba podjęła swe prace. Minister spraw zagranicznych wspomniał o zamordowaniu króla greckiego i o zamachu na króla hiszpańskiego. Izba uchwaliła wysłać greckiej Izbie wyrazy współczucia i Izbie hiszpańskiej życzenia z powodu ocalenia króla.

Starcia w Mongolii.

Berlin. Niemieckie Towarzystwo kablowe donosi z Pekinu, że w głębi Mongoli przyszło do starcia między konnicą chińską a Mongołami, którzy rzekomo mieli się znajdować pod komendą rosyjskich oficerów. Chińczycy zostali pobici a straty ich wynoszą 400 ludzi. Mongoli zdobyli trzy karabiny maszynowe.

Aeroplan niemiecki we Francyi.

Nancy. (Ag. Havasa) Koło Aracourt wylądował wczoraj aeroplan niemiecki, którym kierowali dwaj oficerowie niemieccy. Jeden z tych oficerów, kapitan Deval, podał, że aeroplan wzniósł się w Darmsztadzie i leciał do Metzu. Z powodu defektu motoru kapitan wylądował zwłaszcza, że sądził, iż znajduje się nad ziemią niemiecką.

Paryż. Jak słychać kapitan Deval i jego towarzysz jeszcze dzisiaj otrzymają pozwolenie udania się w drogę powrotną.

Paryż. Lotnikom niemieckim pozwolono powrócić do Niemiec drogą powietrzną, ponieważ dochodzenie dowiodły, że na ziemię francuską zapędziła ich „vis maior".

Palenie opium we Francyi.

Paryż. „Matin" donosi, że w portach wojennych francuskich i w portach morza Śródziemnego do tego stopnia rozpowszechniło się palenie opium, że przybierać już zaczyna charakter niebezpieczeństwa narodowego. W samym Toulonie jest 163 lokali, w których goście palą opium. Charakterystycznem jest, że opium sprowadzanem bywa po większej części z państwowych fabryk francuskich w Indochinach, które przynoszą państwu roczny zysk w wysokości 10½ milionów franków.

Z sali sądowej.

(O obrazę czci).

Kraków, 23 kwietnia.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy składał zeznanie p. Weitz, kierownik biura podróży P. T. E. Zeznał on, że P. T. E. nigdy żadnych pasażerów na Atlantic Express nie wysyłało i nie wysyła, a z Adolfem Nowickim nie miało nic do czynienia.

Przewodniczący: Jak to było z pańską podróżą do Rotterdamu?

Świadek: Zostałem wydelegowany tam w celu przeprowadzenia dochodzeń, czy wogóle jaki Nowicki jechał i kto go mógł wysłać na Atlantic Express. Dowiedziałem się, że Nowickiego wysłał jakiś agent z Galicyi, którego nazwiska nie chciano mi powiedzieć. Cała afera sprawiła na mnie odrazu wrażenie jakiegoś oszustwa z pobudek konkurencyjnych przeciwko P. T. E.

Oskarżony p. Piętka: Czy przed zaangażowaniem pana przez P. T. E. był pan w Bremie urzędnikiem Misslera?

Świadek: Nigdy urzędnikiem Misslera nie byłem. Pracowałem w dyrekcyi Lloydu jako kierownik działu ekspedycyi pasażerów.

Świadek p. Antoni Doerman, sekretarz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zeznaje, że był po usunięciu ks. Szpondra i reformie Towarzystwa św. Rafała wiceprezesem tego Towarzystwa aż do chwili, kiedy Towarzystwo zostało rozwiązane; równocześnie od 1912 roku jest świadek członkiem dyrekcyi P. T. E.

Przew.: Co panu wiadomem było o sprawie Nowickiego w Tow. św. Rafała?

Świadek: O artykule w „Przewodniku św. Rafała", doniesieniach do prokuratoryi i całej aferze dowiedziałem się „post factum". Nie wierzyłem, aby podobne nadużycie w P. T. E. miało miejsce, jakkolwiek do Towarzystwa tego byłem wówczas uprzedzony; czyniłem p. Piętce wyrzuty, że bez wiedzy wydziału taką sprawę rozpoczął.

Oskarżony: Czy pan dyrektor przypomina sobie, że przychodziłem do pana z listem przedtem?

Świadek: Stanowczo nie.

Dr Bogani: Czy p. dyrektorowi nie wiadome są fakta, świadczące o systemie p. Piętki obrzucania ludzi oszczerstwem?

Obrońca sprzeciwia się pytaniu.

Dr Bogani: Czy pan wstępując w skład dyrekcyi P. T. E. pozostawał w jakich bliższych stosunkach przyjaźni lub pokrewieństwa z p. Okołowiczem, lub z kimś z członków z zarządu?

Świadek zaprzecza i opowiada, w jaki sposób z przystąpieniem demokracyi narodowej do P. T. E. został wpisany do udziału w zarządzie i oświadcza, że odnosił się krytycznie do P. T. E., dlatego badał szczegółowo jego manipulacye i dochodził, czy zarzuty Towarzystwu czynione były prawdziwe. Przekonał się wszakże, że zarzuty te były zupełnie bezpodstawne.

Po obiadowej przerwie odczytano kilka doniesień, jakie do policyi wpłynęły, w których zeznania niejakiego Czernickiego, którego nakłaniano do składania fałszywych oskarżeń na P. T. E.

Na żądanie ławy przysięgłych przesłuchano ponownie świadka dyr. Doermana, który na zapytanie, czy p. Piętka nie walczył oszczerstwami ze świadkiem, stwierdził, że oskarżony od czasu, kiedy go z posady w Tow. św. Rafała usunięto, zasypywał dyrekcyę Floryanki, której świadek jest sekretarzem, paszkwilami na osobę świadka. Świadek przedłożył parę takich listów.

Wobec niestawienia się świadka Adolfa Nowickiego, wezwanego telegraficznie na rozprawę, przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. Rozprawa zakończy się zapewne dzisiaj po południu.

Kronika.

Kraków, środa 23 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Wojciecha PKP. i Jerzego m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 34; zachód o godz. 6 m. 44, długość dnia godzin 14 min. 10.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przemijające mgły, trochę cieplej, wiatry południowo-wschodnie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Judasz z Kariothu".

Posiedzenie Rady miejskiej o godzinie 7 wieczór.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w sali Towarzystwa (Radziwiłłowska 4) o godzinie 6 wieczorem.

Zebranie członków w Klubie prawników i Kole artystyczno-literackiem (pogadanka p. Kazimierza Barteszewicza p. t. „Epizod z dziejów lat sześćdziesiątych" 1861—1863) o godzinie pół do 8 wieczór.

Odczyty:

„Od Przybyszewskiego do Żeromskiego" prof. dr Józef Flach w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godz. 6 wieczorem.

„Gruźlica w świetle wiedzy współczesnej" dr Edmund Lipski w Collegium Novum w sali nr 39 o godzinie 7 wieczór.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „In flagranti".

Klub demokratyczny Rady miejskiej krakowskiej odbył wczoraj posiedzenie przy udziale prawie wszystkich członków. Dyr Rolle przedstawił warunki przyłączenia Podgórza do Krakowa, poczem przemawiali radcy: Hałatkiewicz, Gertler, Bujwid, pos. Landau, Maywald. Uchwalono jednomyślnie głosować solidarnie za całem przedłożeniem. Na mowcę klubu na posiedzeniu Rady miejskiej desygnowano przewodniczącego klubu, posła Bandrowskiego.

Równocześnie uchwalono przedstawić rezolucyę dodatkową w sprawie opłat na rzecz powiatu, domagającą się, aby Sejm przyszedł z pomocą w tej kwestyi i ułatwił w ten sposób doprowadzenie całej akcyi do końca.

Jak się dowiadujemy, także klub demokratyczny mieszczański uchwalił jednomyślnie głosować za całem przedłożeniem.

O rewelacye Rakowskiego. Ze Lwowa telefonują: „Diło" donosi: Jak wiadomo, 2 maja miała się odbyć w Krakowie rozprawa przeciwko redaktorowi „Czasu" Starzewskiemu i redaktorowi „Kuryera Codziennego Illustrowanego" Maryanowi Dąbrowskiemu, oskarżonym przez redakcye pism ukraińskich o zamieszczenie rewelacyj Rakowskiego. Z wiarygodnego źródła dowiaduje się „Diło, że rozprawa ta nie odbędzie się, ponieważ oskarżyciele prywatni, t. j. redaktorowie pism ukraińskich odstąpili od oskarżenia i wystosowali do sądu krajowego w Krakowie pismo, w którem oświadczają, że ze względu na okoliczności, wśród których przesłuchano rzekomego świadka Bolesława Rakowskiego, względnie tej osoby, której zeznania spisał sędzia śledczy do protokołu, dalej ze względu, że miejsca pobytu świadka Bolesława Rakowskiego nie można było wyśledzić, że nie można mu było wręczyć wezwania na rozprawę, skutkiem czego niema nadziei, aby ten najgłówniejszy świadek mógł być przesłuchany na głównej rozprawie, zwłaszcza, że przyjazd do Austryi jest mu pod karą zabroniony, w końcu ze względu na okoliczności, wymienione w prośbie o wydelegowanie sądu pozagalicyjskiego, której to prośby nie uwzględniono — odstępują od oskarżenia.

Równocześnie dowiaduje się „Diło", że ukraińscy redaktorowie wnoszą przeciw świadkowi Bolesławowi Rakowskiemu skargę karną o fałszywe zeznania przed sądem. Śledztwo wykaże, czy te fałszywe zeznania złożył sam świadek Bol. Rakowski, czy podstawiona zamiast niego, dotąd nieznana osobistość. Doniesienie redaktorów ukraińskich, wniesione w Niemczech przeciw Rakowskiemu, ma na celu wykazanie, czy osobą, którą przesłuchał w Krakowie sędzia śledczy, był sam Rakowski, czy też ktoś inny.

Zjednoczenie sędziów. Walne zgromadzenie sekcyi krakowskiej austryackiego Zjednoczenia sędziów odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 10 w sali nr 3 sądu krajowego cywilnego w Krakowie. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie wydziału, 2) Wybory 20 członków wydziału, 3) Sprawa przystąpienia do krajowego Związku sędziów we Lwowie, 4) Sprawa ordynacyi adwokackiej, 5) Wnioski członków.

Odczyty dra Kozłowskiego. Staraniem Towarz. filozoficznego w Krakowie odbędzie się w sali Kopernika w Coll. Novum w dniach 26, 28, 29 i 30 kwietnia i 2 maja 1913 r. o godz. 6 wieczorem (tylko 29 kwietnia o 4 popoł.) szereg odczytów, które wypowie dr Władysław M. Kozłowski z Warszawy, laureat Akademii Francuskiej, p. t.: „Pragmatyzm, jego źródła, odmiany i wartość". — 1) Pragmatyzm, jako metoda (Peirce, James). 2) Pragmatyzm, jako humanizm (Schiller). 3) Rewizya pragmatyczna logiki i epistemologii (Dewey i jego szkoła). 4) Pobudki filozoficzne i życiowe, z których urósł pragmatyzm. 5) Pragmatyzm i prawda formalna. — Rzeczywistość i Prawda. — Prawdy żywe i martwe."

Miejsce pierwszorzędne na każdy odczyt po 2 K, na cały cykl 6 K, drugorzędne za każdy odczyt po 1 K, na cały cykl 3 K; wstęp dla akademików po 40 hal., na cały cykl po 1 K 20 hal. Czysty dochód w trzy czwarte na Tow. filozoficzne, a w jednej czwartej na szkołę polską w Czechowicach na Śląsku. Dla członków Tow. filozoficznego wstęp wolny.

Muzyki wojskowe począwszy od 1 maja przygrywać będą jak co roku na plantacyach przed dawną kawiarnią „Janikowskiego" (dziś Sauera — w piątki), przed starostwem (środy), przed greckokatolicką cerkwią (koło mleczarni „Dobrzyńskiej" dziś Bizanca — w poniedziałki), w parku na Podgórzu (wtorki), w parku na Łobzowie (w poniedziałki i piątki).

Akademia szermiercza oficerskiego klubu szermierczego. W ubiegłą sobotę odbyła się w tutejszym kasynie wojskowem wielka „akademia szermiercza", która ze względu na współudział wielu sławnych szermierzy amatorów i profesyonistów, należy do celniejszych tego rodzaju popisów, jakie w Krakowie widziano. Wiadomość, że w „akademii" wezmą udział również i panie, ściągnęło mnóstwo wyborowej publiczności, którą ledwie pomieścić zdołała sala kasyna wojskowego.

Wśród spotkań, których było 24, największe zainteresowanie wzbudziły „asssauts" pp. fechtmistrza Bąkowskiego (krak. klub szerm.) z nadporucznikiem Verdeberem na pałasze (z Wiener Neustadt) i tego ostatniego z fechmistrzem Linnemannem na florety, kapitana Klettlingera z fechmistrzem Bąkowskim na florety i szpady, oraz p. Winklera z por. Hochem i Janischem na pałasze. „Assaut" p. kapitanowej Finkowej z pną Dozą Weilówną, odznaczało się wielką poprawnością i elegancyą i było przyjęte wielkim aplauzem.

Sympatycznym szermierczyniom wręczono wspaniałe bukiety a zasłużonemu fechmistrzowi p. Linnemannowi wieniec laurowy, w uznaniu jego zasług położonych około rozwoju oficerskiego klubu szermierzy.

Wypadek z końmi. Wczoraj około godz. 5 po południu spłoszyły się konie, należące do p. Rożnowskiego, zaprzężone do ciężarowego wozu i pędząc przez ulicę Andrzeja Potockiego, wpadły koło głównej poczty do głębokiego na jakie 2½ metra dołu, wykopanego z powodu rozpoczętych tam robót ziemnych. Woźnica, który wyszedł cało z wypadku, zawezwał pomocy straży pożarnej. Przedsięwzięto odpowiednią akcyę i wkońcu po półgodzinnych przeszło usiłowaniach, przy użyciu lin i specyalnych pasów, udało się wydobyć uwięzione zwierzęta, które szczęśliwym zbiegiem okoliczności, prócz nieznacznych okaleczeń, nie poniosły większego szwanku. Na miejscu wypadku powstało liczne zbiegowisko.

W sprawie nowego uniwersytetu. — Pisma lwowskie donoszą:

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie sędziów w sprawie nadesłanych prac konkursowych na budowę gmachu uniwersytetu polskiego we Lwowie. Przewodniczącym komisyi wybrano rektora dra Becka, który przedstawił komisyi nadesłane prace konkursowe w liczbie 32. Właściwe prace sędziów rozpoczną się dopiero po przeniesieniu wszystkich elaboratów do auli politechnicznej. — Ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych, wyznaczyło jako pierwszą nagrodę 7000 K, na dwie drugie po 4500 K, na dwie trzecie po 3000 K. Komisya ma nadto prawo zakupna dwóch dalszych najlepszych projektów po 1800 K. Budowa nowego gmachu potrwa ze trzy lata. Koszt ogólny budowy preliminowano na 3,700 000 K.

Gość z Anglii. Pisma lwowskie donoszą: P. Katarzyna Małecka, więziona w swoim czasie przez władze rosyjskie w Warszawie i jako obywatelka angielska, na skutek energicznej akcyi władz angielskich uwolniona, bawi od kilku dni we Lwowie. P. Małecka ma zamiar na stałe osiedlić się we Lwowie.

Konwencya literacka. Z Warszawy donoszą: Ogłoszono konwencyę dla ochrony dzieł literackich i artystycznych pomiędzy Rosyą a Niemcami. Według artykułu 1 konwencyi obywatele jednego z tych państw korzystają w stosunku do swych utworów ze wszystkich praw, jakie obowiązują w drugiem państwie.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Stanisława Fuchsa, dra Wł. Trybowskiego i Konrada Zembatego.

Zmarli.

Dr Karol Rudnicki, zmarł w Szczucinie, przeżywszy lat 56. Zmarły w ciągu lat 40 niósł rozległą pomoc lekarską nietylko w swoim powiecie i sąsiednich, ale także i w pogranicznych powiatach Królestwa Polskiego.

Dzięki swej obywatelskiej pracy, powołany został na stanowisko burmistrza m. Szczucina, a rządy zmarłego zmieniły do niepoznania cały wygląd miasteczka.

W dzielnicy paryskiej Val de Grace zmarł dnia 4 b. m. i spoczął dnia 7 b. m. na cmentarzu Pére Lachaise ś. p. Kacper Ludwik Saski, generał brygady kadrów rezerwy wojsk francuskich, komandor Legii honorowej, obdarzony medalem za kampanię pruską lat 1870—1871, w której walczył jako zaciężny ochotnik.

Ś. p. generał Saski urodził się we Francyi, jako syn emigranta Dominika Saskiego i dzięki pracy oraz zdolnościom zajął w armii francuskiej wybitne stanowisko, dosłużywszy się wysokiego stopnia generała brygady.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 285·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 255·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 114·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 2·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·75, Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 241·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 24·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Berlin, 22 kwietnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 22 kwietnia. Renta 3-prc. 86·60. Mąka 38·40.

Frankfurt. 22 kwietnia. Austryack. kred. 198·75. Koleje państwowe 159·60. Discouto 184·50. Laura —·—.

Usposobienie stałe.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni Dr K. Górski.